

Samorząd zawodowy: kto za, kto przeciw?

Cztery organizacje zrzeszające geodetów i kartografów wystąpiły do głównego geodety kraju Kazimierza Bujakowskiego o powołanie i objęcie patronatem zespołu roboczego, który zajmie się opracowaniem koncepcji samorządu zawodowego. Na ten krok zdecydowały się: Geodezyjna Izba Gospodarcza, Polska Geodezja Komercyjna, Stowarzyszenie Kartografów Polskich oraz Polskie Towarzystwo Geodezyjne. Jak piszą w liście do GGK, „kwestia powołania samorządu zawodowego geodetów i kartografów jest jedną z naj-

częściej omawianych obecnie spraw w kontekście oczekiwań środowiska na zmiany systemowe. (...) Zgadza się z Pana zdaniem, że obecnie brak jest jednolitej, uznawanej przez całą branżę, koncepcji powołania i funkcjonowania samorządu. Zgadza się również, że zagadnienie to wymaga szczegółowego opracowania w szerokim gronie”. Zadanie to ma zrealizować właśnie zespół funkcjonujący pod patronatem GGK. Miałby on opracować koncepcję samorządu, która będzie podstawą do wszczęcia prac



legislacyjnych. GIG, PGK, SKP i PTG dają Kazimierzowi Bujakowskiemu wolną rękę zarówno w kwestii składu takiego zespołu, jak i formuły jego funkcjonowania.

Z inicjatywy wyłamało się natomiast Stowarzyszenie Geodetów Polskich. Jak w liście do GIG uzasadnia tę decyzję prezes SGP Stanisław Cegielski.

ski, kierowana przez niego organizacja „nie podziela formy i po części treści tego pisma”.

Z jednej strony podkreśla, że samorząd nie rozwiąże problemów branży, bo te są spowodowane brakiem pieniędzy na inwestycje oraz dużą liczbą geodetów, a nie brakiem samorządu. Z drugiej strony zaznacza, że Stowarzyszenie chce włączyć się w dyskusję nad powołaniem samorządu. Jedną z uchwał czerwcowego Zjazdu SGP zobowiązała jednak zarząd tej organizacji, by dążyć do koncepcji samorządu działającego w ramach SGP. Tak więc podpisanie się pod listem czterech organizacji stałoby w sprzeczności z tą uchwałą. – Pismo będzie akceptowane po zmianie jego formy i treści – kończy swój list Stanisław Cegielski.

JK

Cięcie budżetu geodezji

Po głosowaniu w Sejmie (27 września) nad senackimi poprawkami nowelizacja ustawy budżetowej wkrótce trafi do podpisu na biurko prezydenta. Wydatki państwa obniżono łącznie o 7,7 mld zł, a cięcia nie ominęły geodezji. Przypomnijmy, że Ministerstwo Finansów pierwotnie planowało przeznaczyć na geodezję 141 mln zł. W znowelizowanym budżecie wydatki te spadły o 11 mln zł. Największe cięcia (6,6 mln zł) dotyczą rubryki „prace geodezyjno-urzędnicze na potrzeby rolnictwa”. Budżet GUGiK-u uszczuplił się natomiast o blisko 3,5 mln zł. Jak wyjaśnia Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, oszczędności te są konsekwencją: podpisania umowy na dofinansowanie pierwszej fazy budowy ZSIN (2,46 mln zł), obniżenia udziału Głównego

Geodety Kraju w regionalnych projektach geodezyjnych dzięki zdobyciu przez niektóre samorządy unijnego dofinansowania (0,52 mln zł) oraz zredukowania wydatków bieżących urzędu (0,48 mln zł). Na tę ostatnią kwotę składają się niższe koszty obsługi administracyjnej GUGiK dotyczące m.in. napraw i konserwacji sprzętu biurowego, opłat za rozmowy telefoniczne, za czynsz oraz kosztów wynajmu lokali w związku z postępowaniami kwalifikacyjnymi o nadanie uprawnień w dziedzinie geodezji i kartografii – wyjaśnia MAC. O blisko 1 mln zł mniej dostaną samorządy na prace geodezyjne i kartograficzne. Zmianie nie uległa natomiast kwota przeznaczona na ośrodkową dokumentację geodezyjną i kartograficzną.

AW

Wydatki na geodezję i kartografię w 2013 r. [mln zł]		
	przed nowelizacją	po nowelizacji
Główny Urząd Geodezji i Kartografii (bez dotacji UE)	34,273	30,796
Prace geodezyjno-urzędnicze na potrzeby rolnictwa	49,659	43,018
Ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej	9,920	9,920
Samorządowe prace geodezyjne i kartograficzne (nieinwestycyjne)	40,846	39,912
Opracowania geodezyjne i kartograficzne	6,498	6,389
RAZEM	141,196	130,035

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 8 września 2013 roku zmarł nasz Sąsiad i wieloletni przewodniczący Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej



Dariusz P. Kowalik

Geodeta, prawy człowiek, bezinteresownie i z oddaniem pracujący na rzecz naszej Wspólnoty. Jego odejście jest dla nas dotkliwą stratą.

Rodzinie

i

Bliskim

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Wspólnota Mieszkaniowa Filomatów 13

„Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma”

W. Szymborska